Nr 191. Dnia 30 Sierpnia. Środa. Dnia 18 (30) Sierpnia 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Feliksa M. i Róży Lim.
Jutro: S. Rejmunda Wyznawcy.
Piątek: S. Idziego Opata.
Sobota: S. Stefana Króla.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 8. Długość dnia godzin 13 minut 44.
Zachód „ „ 6 m. 52. Ubyło „ „ 3 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Znalezienie S. Szczepana.
Poniedziałek: S. Rozalii Panny.
Wtorek: SS. Wiktoryna i Justyniana.
Środa: S. Zacharjasza Proroka.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Najjaśniejszy Pan raczy przybyć dziś z St.-Petersburga, nie o godzinie 11, lecz o godzinie 10 minut 23 wieczorem (o godzinie 11 wedle zegara petersburskiego). O czem, Ober-Policmajster miasta Warszawy, Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Własow, zawiadamia mieszkańców miasta.
(Gaz. Polic.)

— Z polecenia JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora Hrabiego Kotzebue podaje się do powszechnej wiadomości, że osoby, które życzyć sobie będą zanieść najpoddanniejsze prośby w czasie spodziewanego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, powinny z takowemi zgłaszać się do lewego pawilonu Brühlowskiego pałacu, gdzie przyjmować będą wzmiankowane prośby oddzielnie upoważnione do tego osoby, codziennie począwszy od 19 (31) sierpnia do 25 sierpnia (6 września) r. b., włącznie od godziny 10 z rana do godziny 2-ej po południu.

— Jaśnie Wielmożny Jenerał-Gubernator Warszawski, wskutek przedstawienia Naczelnika gubernji Radomskiej, zezwolić raczył na zbieranie w całym kraju tutejszym, dobrowolnych ofiar, na korzyść dotkniętych klęską pożaru wybuchłego w dniach: 19-go, 20-go i 21-go zeszłego miesiąca, w mieście Szydłowcu, powiatu Końskiego.

O powyższem, zakommunikowanem, Ober-Policmajstrowi m. Warszawy, w odezwie Naczelnika gubernji Radomskiej, z dnia 5-go sierpnia r. b. za Nr 4.082, Jenerał-Major Orszaku Jego Cesarskiej Mości Własow, podając do powszechnej wiadomości, nadmienia, że ofiarowane na korzyść wspomnionych pogorzelców pieniądze, przyjmowane będą każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 3-ciej po południu, w 4-tej gospodarczej sekcji Kancelarji Ober-Policmajstra, a po godzinach biurowych, przez urzędników deżurnych przy Ober-Policmajstrze, zkąd udzielane będą z odbioru pieniędzy oddzielne kwity.

O wnoszonych na cel powyższy ofiarach, co tydzień czynione będą ogłoszenia w gazetach miejscowych.
(Gaz. Polic.)

— Na zasadzie art. 218 ustawy instytucyj sądowych, p. o. sekretarza sądu okręgowego warszawskiego, Aleksandrowicz, zatwierdzony został w tych obowiązkach. (Dz. W.).

Wiadomości miejscowe.

= JE. Minister wojny, jenerał Milutyn, przybywa dziś do Warszawy. Od onegdaj bawi tu jenerał-major wojsk austryackich książę Windischgrätz. Z wyższych austryjackich oficerów znajdują się obecnie w naszem mieście podpułkownicy: hr. Grünne, Sponner i major sztabu generalnego v. Bonn. Przybyli także onegdaj pułkownik wojsk francuzkich de Négrière,— kapitan wojsk angielskich Gerardt i major wojsk amerykańskiih Forschit.

= Wyrazy nasze w poniedziałkowem zaznaczone numerze nie były bezskuteczne. Do harmonii z innemi instytucjami kredytowemi wystąpił bank dyskontowy, który obniżył stopę pobieranego przez się procentu od dyskonta weksli i pożyczek na zastaw papierów publicznych, w wysokości oznaczonej przez bank handlowy w Warszawie i w Łodzi, mianowicie 7%—9%.

= W tych dniach na kolejach naszych żelaznych mają być układane budżety etatów służby na rok 1877.

Chwila to więc dla oficjalistów kolei bardzo ważna i korzystając też z niej chcielibyśmy w najżywotniejszej tu kwestji mieszkań słówko jeszcze dorzucić.

Że ceny lokali idą w górę z szybkością o jakiej się nikomu — lat temu jeszcze kilka nie śniło — to fakt wszem w obec i każdemu z osobna bardzo dobrze wiadomy.

Ale nikt by może nie chciał dać wiary, że dziś na sławetnej Pradze, na owej Pradze posiadającej kilka zaledwie porządniejszych domów, za dwa pokoiki z kuchnią płaci się nie mniej ni więcej tylko 250, wyraźnie dwieście pięćdziesiąt rubli, pokoiki zaś kawalerskie idą sobie w najlepsze po *sto* rubli rocznie.

Powtarzamy że nikt temu nie chciałby wierzyć a jednakże tak jest, i każdy na miejscu sprawdzić to może.

Bo i o tem trzeba pamiętać, że na Pradze są dwa dworce dróg żelaznych, a wkrótce przybędzie i trzeci (nadwiślański).

Że zaś każdy z urzędników i officjalistów chciałby przecież mieszkać bliżej miejsca swego urzędowania, i że każdy z nich na Pragę się ciśnie, panowie więc właściciele domów, nakładają na swe nory ceny wyższe od tych jakie są praktykowane na Krakowskiem-Przedmieściu lub na Nowym-Świecie.

Wyobraźmy sobie przeto położenie urzędnika, który (a takich jest stosunkowo najwięcej) biorąc 300—400 lub nawet 500 rubli rocznej pensji, oddawać musi na komorne—minimum (jeżeli nie jest kawalerem) 200—250 rubli!

Co mu w takim razie pozostaje na wyżywienie i okrycie siebie oraz rodziny. Co mu pozostaje na jakieśkolwiek wykształcenie swych dzieci?

Będzie lub nie będzie nowym budżetem objęty fundusz na mieszkania, kwestja to, którą dla całej massy pracowników na „być lub nie być" przetłómaczyćby można.

Lecz bądźmy dobrej myśli.

Wierzymy, iż ci, od których ustanawianie etatów jak i złagodzenie kwestji mieszkań bezpośrednio zależy, zrozumieją dzisiejsze stosunki.

Niewątpimy, iż układający budżety na rok 1877 preliminują fundusz na mieszkania dla następujących przynajmniej grupp urzędniczych:

1° dla *telegrafistów*, jako płatnych najskromniej, a pełniących dzienną i *nocną* służbę.

2° dla służby *konduktorskiej*, jako także niezbyt świetnie uposażonej, i

3° dla służby mechanicznej, jako niewiedzącej dnia ani godziny, kiedy ją wezwą i w drogę ruszyć każą.

= Kompania, złożona z kilkuset pobożnych, przeważnie kobiet, przeciągnęła dziś przez Warszawę w pochodzie do Częstochowy.

= Dnia 1 września rozpocznie się posiedzenie publiczne departamentu kryminalnego izby sądowej warszawskiej. Na pierwszem posiedzeniu mają być roztrząsane dwie sprawy: przeciwko M. N. oskarżonej o dzieciobójstwo i przeciwko T. oskarżonemu o kradzież gwałtowną. Na obrońcę pierwszej, izba przeznaczyła p. Anca obrońcę przysięgłego.

= W dniu 12 września, zaczynając od godziny 10ej z rana odbędzie się w Banku Polskim włożenie do kół numerów obligacyj Skarbu 4 procentowych i samo tychże losowanie. Czynności te odbędą się w obec osób delegowanych od władz rządowych i radców handlowych.

= Cena owoców, w obec znaczniejszych dowozów tych artykułów na targi nasze, oraz stacji kolei żelaznych, zkąd przekupnie największe nabywają partje,

Z AMERYKI!

(LISTY P. FELIKSA FRYZEGO).

VII.

New-York 30-go Lipca 1876 r.

Przed laty kilkunastu kółko amatorów pragnęło w pewnym domu warszawskim zabawić się w teatr. To tak niewinna a tak przyjemna rozrywka! Wzięto się więc do dzieła z zapałem i wszystko jakoś szło dobrze, dopóki nie zaczęto radzić nad wyborem sztuki.

Chciano zagrać coś wesołego, coby to rozśmieszyło i zabawiło widzów, a tu jak na złość wszystkie tego rodzaju sztuki albo już były ograne na scenie warszawskiej, albo też nie nadawały się do gry amatorów a raczej amatorek.

Praktyczni reżyserowie kółka nie chcąc narażać sprawy na zagubienie, postanowili przerwać spory w samym ich porządku i dopięli tego zręcznym bardzo sposobem: Oto poszli do żyjącego jeszcze wówczas Korzeniowskiego, prosząc go o wskazówkę i spuszczając się zupełnie na jego wybór. Korzeniowski zaproponował parę komedyjek, ale deputacja amatorska ośmieliła się zauważyć, że sztuki te nie dość są rozśmieszające.

— A, jeśli panom idzie o to by widzowie śmieli się do upadłego — zawołał Korzeniowski — to mogę wam dać wyborną radę: Oto zagrajcie panowie którąkolwiek z tragedji Szyllera!

Czy amatorowie usłuchali tej rady nie wiem, ale zgodzicie się, że Korzeniowski miał słuszność.

Wszystko to przytoczyłem tylko dla tego, że niechcący wynalazłem inny jeszcze sposób rozśmieszenia się, choćby kto był powalny jak redakcja Ateneum.

Oto trzeba po prostu czytać gazety polityczne w trzy albo cztery tygodnie po ich wyjściu!

Sposobność tę miewam teraz często, odbieram bowiem pisma z Warszawy właśnie w miesiąc po ich wyjściu i czytuję jednocześnie z tutejszemi.

Ach ta polityka. Co też ona nie dokazuje! Jakże sromotnie zawodzą się na niej najbardziej przewidujące umysły, a wszystko dla tego, że chcą dalej widzieć, niż mogą.

Jakżebym chciał, by nasi dziennikarze przejęli się zasadą pism amerykańskich, które w dziedzinie polityki zagranicznej nie blagują jak francuzi, ani nie kłamią jak niemcy, ani nie nudzą jak..... Zresztą mniejsza oto kto nudzi, a kto kłamie, bo w Europie wszystkie dzienniki tej wadzie ulegają, gdy tutejsze ograniczają się na wiadomościach bardzo treściwych ale prawdziwych.

Jaka to przyjemność czytać o godzinie 7ej z rana w dzienniku „New-York Herald", albo „New-York Times", albo „The-Sun" i w mnóstwie innych—depesze telegraficzne *z tego samego dnia* o wszystkich sprawach ziemi całej, a więc i o sprawie wschodniej!

A depesze to nie kilkowyrazowe jak u nas, ale całe szpalty a nawet i całe kolumny zajmują, i treścią ich same fakty a nie czcze gadaniny.

Wy, polityce a raczej politykarze warszawscy zazdroście mi! Chociaż jestem o kilka tysięcy wiorst dalej od teatru wschodniego niż wy, odbieram jednak wiadomości o całą dobę wcześniejsze, o całe niebo prawdziwsze i o całe kolumny obszerniejsze! Czego zaś bardziej jeszcze zazdrościć musicie Ameryce, nie tylko wy ale cała Europa, to spokoju jakiego w tej chwili używają obywatele Nowego lądu!

W Europie mowa tylko o wojnie, przemysł upada pod ciężarem wydatków wojennych, prawie cała ludność męzka przemieniła się już w żołnierzy, a gdzie spojrzysz, widzisz fortyfikacje. Tu rozmawiają wprawdzie o wojnie ale chyba z Indjanami czerwonemi, którzy niedawno rozbili oddział 500 ludzi jenerała Custera. O wydatkach wojennych nikt nawet nie słyszy, a cała armja Stanów Zjednoczonych wynosi 25 tysięcy i to samych najemników.

Spostrzegam, żem niechcący się zdradził z tem, co pragnąłem zatrzymać jako treść do następnego swego listu.

Rzeczywiście odbyłem podróż i to dość długą. Zwiedziłem Baltimore, Waschington, Pittsburg, Buffalo i Albany. Miałem szczęście przebycia dwóch dni wród wodospadów Niagary, gdzie podziwiałem znaną w Warszawie Miss Spelterini, która właśnie przechodziła po linie 800 stóp długiej po nad kaskadami. Rozmawiałem z naczelnikiem wsi indyjskiej i z jego rodziną. Oglądałem na przestrzeni przeszło 30 mil naszych cudowne brzegi rzeki Hudsonu.

Wszak prawda że to rzeczy ciekawe?

Otóż nie miejcie mi za złe że w obecnym liście nic o tem wszystkiem pisać nie będę.

Jowialski powtarzał: „Znacie tę bajeczkę.“ „Znamy.“ „Więc ją słuchajcie.“

Otóż ja powiem coś podobnego: „Ciekawi jesteście.“ —Ciekawi. No, to później dopiero Wam o tem napiszę

A mówię to w moim i Waszym nawet interesie:— efekty chowam na koniec.

Póki zaś wojna wschodnia nie zajęła jeszcze całkowicie Waszych umysłów prawić Wam będę o rzeczach mniej efektownych, ale daleko pożyteczniejszych.

Co prawda po przeczytaniu depesz o wybuchu wojny naddunajskiej, zawahałem się, czy pisać dalej do Was korespondencje czy nie. Ale w porę udzielił mi rady bawiący tu korespondent gazety „Independance Belge."

— Mój dziennik—powiada on—jest przecież organem politycznym rozchodzącym się po całej Europie, a

uległa pewnemu obniżeniu. Zawsze jednak jest wyższą od cen zeszłorocznych. Najpokupniejszym artykułem są winogrona, które sprowadzane obecnie z Kaukazu, Turcji i Krymu, niezadługo zastąpione zostaną badeńskiemi, tak zwanemi „kuracyjnemi.“ Oczekiwaną jest dalsza obniżka cen winogron.

= P. Józef Wieniawski, Dyrektor Towarzystwa Muzycznego, otrzymał w tych dniach zaproszenie do przyjęcia udziału w podróży artystycznej po Niemczech w towarzystwie Carlotty Patti i Camilla Sivori. Jak słyszeliśmy, p. Wieniawski z powodu mającego się wkrótce rozpocząć sezonu w Towarzystwie Muzycznem, zaproszenia tego nie przyjął.

= W dniu 31-szym sierpnia 1827 roku, nastąpiło uroczyste otwarcie Instytutu Oftalmicznego, imienia Edwarda ks. Lubomirskiego. Pierwotnie zakład ten istniał w domu Braumana przy ulicy Marszałkowskiej. Dziś ma swój gmach przy ulicy Smolnej. Kuratorem zakładu jest pokrewny fundatora Jan Tadeusz ks. Lubomirski.

= Warszawa czuje nadzwyczajny brak dorożek. Dość spojrzeć w pogodny dzień letni na ulice Warszawy, ogołocone zupełnie z wehikułów, a jeżeli do tego jest to dzień świąteczny, to dorożkę opłacać należy bardzo drogo, lub pozbyć się przyjemności korzystania z pojazdu. Niejednokrotnie podnoszono głosy w tym przedmiocie, narzekano powszechnie na dorożkarzy, dawano za przykład miasta zagraniczne, a z pomiędzy wielu rad, dwie tylko zasługiwały na podjęcie. Jedną z nich jest wprowadzenie na ulice miasta pragskich *jedno-konek*, zaopatrzonych jednak w dachy; drugą zaś ustanowienie karetek jednokonnych, na wzór istniejących już w Warszawie przed paru laty. Otóż z przyjemnością dziś donieść możemy, iż niezadługo, bo podobno w przeciągu jeszcze bieżącej jesieni, mają być zaprowadzone w Warszawie karetki jednokonne, których kurs wyrównywać będzie wysokości kursu dorożek 1-ej klassy. Zaprowadzenie karetek takich, zwłaszcza w chłodniejszej i wietrzniejszej porze oddać może wielkie usługi mieszkańcom miasta, wzrastającego wciąż liczebnie i estetycznie.

= Wczoraj o zmierzchu horyzont pokrył się już mgłą, prawdziwie jesienną... Był to dotykalny objaw wilgoci, jaka przejmuje powietrze we wczesnych stosunkowo godzinach. Czyżby z tego względu dyrektorowie teatrzyków ogródkowych nie zechcieli rozpoczynać swych widowisk o godzinę wcześniej. Niezadługo bowiem nastąpi pora, w której i teatra warszawskie, w letniem nawet jeszcze pomieszczeniu, przyspieszą rozpoczynanie spektaklów codziennych.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Z przyjemnością widzimy jak z każdym niemal dniem powstają nowe bruki, jak inne są poprawiane, jak dalej rodzą się chodniki asfaltowe lub kamienne, a wszystko ku udogodnieniu drogi tak pieszym jak i jadącym. Wszakże byłbym zdania, że jeżeli robić dobrze, to robić w całości. Przygotowany i złożony już jest kamień na ułożenie bruku przy ulicy Gęsiej,—lecz jak dowiadujemy się nastąpi to tylko od rogu Dzikiej do Smoczej. Czyżby przestrzeń od Smoczej do Okopów miała nadal pozostać w obecnym stanie zatrważającym każdego przechodnia i jadącego. Tu właśnie istnieją fabryki, — z któremi komunikacja ogółu ludności jest nieustanna. Jakiż więc los smutny koni w jesieni i zimie niemogących podołać wyciągnienia z kałuży kół zaciśniętych w ziemię naciskiem wiezionych z fabryk towarów. Dorożkarze zaś w zupełności dojeżdżać tu niechcą. Otóż w imieniu mieszkańców tej okolicy jako obywatel i fabrykant, szukam względu za pośrednictwem Twego pisma Szanowny Redaktorze, czyby ze względu na dobro ogółu, droga od ulicy Smoczej do okopów nie mogła być przynajmniej w pośrodku na trzy chociaż łokcie szerokości zabrukowaną?..—Z szacunkiem, prenumerator *S. E...*

= W końcu zeszłego miesiąca wydarzył się następujący wypadek w Wieluniu. Nadzorca akcyzy, przybywszy do traktyerni i wymierzywszy w baryłce spirytus, w ilości czterech garncy, polecił gospodarzowi zapieczętować baryłkę a sam wszedł do przyległego pokoju. W chwili gdy traktyernik pieczętował baryłkę, spirytus zapalił się, rozsadził baryłkę i wybuchnąwszy płomieniem, poparzył wszystkich będących w tym pokoju, a nadto spowodował pożar, który jednak wkrótce ugaszony został. Straty z tego pożaru wynikłe, dochodzą rs. 500. Rodzina traktyernika z pięciu osób złożona, jako mocno poparzona, znajduje się w niebezpiecznym stanie, 15-letni chłopiec Piotr Dolewski, w 5 godzin po wypadku umarł. Sędzia pokoju w Wieluniu prowadzi śledztwo.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Wzmianka w wczorajszym Kurjerze Warszawskim, jakoby dnia 30 sierpnia 1655 r: Warszawa zajętą została przez wojska szwedzkie, jest mylną co do dnia a prawdziwą co do roku. Spółczesny bowiem pamiętnik pobytu szwedów w r. 1655 w tym grodzie z ksiąg *urzędowych* Wójtosko - ławniczych dotąd przechowanych i w *Starożytnościach Warszawy* T. V s. 251 ogłoszony w r. 1857 przekonywa, że zajęcie to Warszawy miało miejsce nie dnia 30 sierpnia ale 8 września r. 1655. — Z uszanowaniem *A. W.*

— Książkę do nabożeństwa znalezioną w Ogrodzie Saskim, 28-go b. m., za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ — i

Numer dorożki znaleziony dnia 25-go b. m. za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

≅ W dniu 30 lipca r. b. o godzinie 9-tej wieczorem w kościele parafji Jeruzal, w powiecie Skierniewickim JX. Franciszek Osiecki proboszcz miejscowy w assystencji księdza Dziekana ze Skierniewic, Rodziny i trzech sąsiednich kapłanów pobłogosławił związek małżeński pana Bolesława **Horbowskiego** Właściciela Jeruzala, z panną Zofią **Osiecką**, córką ś. p. Tomasza i żyjącej Kunegundy z Winnickich, byłych Obywateli ziemskich w gubernji Płockiej, pan młody zaś jest najmłodszym z synów ś. p. Adama Napoleona Horbowskiego b. Sędziego pokoju Okręgu Rawskiego i nieżyjącej małżonki Jego Antoniny z Palczewskich, byłych dziedziców Dolecka i Jeruzala. Po udzielonem błogosławieństwie przemówił do młodej pary wymownie i religijnie JX. Mieczysław Skarzyński proboszcz z Żelaznej.

— Do Głównego Zarządu Towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami, wpłynęło od d. 1 do 10 sierpnia ofiar pieniężnych na korzyść ranionych i chorych na półwyspie Bałkańskim rs. 40,472 k. 97 a z poprzedniemi wpływami w ogóle rs. 190,030 k. 94.

— W przytułku dla starców i kalek w Mohylowie gubernjalnym znajdują się 42 wakanse. Zwierzchność przez dzienniki daje o tem wiedzieć niekwapiącym się kandydatom.

— Dowiadujemy się z „Nowoe Wremia“, iż pierwszy kurs nowo otworzonego Instytutu Technologicznego w Charkowie ma być rozpoczęty w m. Wrześniu r. b. Na ów termin skończoną będzie konieczna budowa gabinetów potrzebnych do wykładu kursów. Z każdym rokiem przygotowane będą pomieszczenia dla przybywającego kursu tak, iż w r. 1879 cały gmach stanie w całości. Takowy składać się będzie z siedmiu oddzielnych zabudowań, oddalonych od siebie o tyle, aby w razie pożaru, nie uległ całkowitemu zniszczeniu. Koszt budowy rzeczonego Instytutu obliczony jest na rs. 1,771,664 kop. 32, wewnętrzne zaś urządzenie na 351,000 rs., czyli w ogóle do rs. 2,122,604 kop. 32.

— Do opery włoskiej w Petersburgu na sezon zimowy zaangażowane zostały największe potęgi wokalne Patti, Lucca i Nilson.

Kronika zagraniczna.

✕ Instytut techniczny w Krakowie z początkiem bieżącego roku szkolnego zmienia dotychczasową swą nazwę na inną i odtąd nazywać się będzie Instytutem techniczno-przemysłowym. Obejmować zaś w sobie będzie trzy oddziały, chemiczny, budowniczy i mechaniczny. Każdy taki oddział ma mieć oddzielnego przełożonego, a na czele całego zakładu stać będzie dyrektor główny.

---

† W dniu 31-szym sierpnia, to jest we czwartek o godzinie 10-tej z rana w kościele Powązkowskim, odprawi się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michaliny z Szczepańskich **Zglińskiej**, na które pozostała familja, Przyjaciół, Znajomych i Życzliwych zaprasza. —14,796—

† W dniu 31 b. m, to jest we Czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Feliksa **Gnus**, dentysty-lekarza, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie 10 rano w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Ludwika z Bonnetów **Fanshawe**, wdowa po Senatorze Jerzym Fanshawe, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 74.— Stroskana rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeń-

---

jednak nic to nie wpłynie na moję missję, choćby nawet w Europie wybuchnąć miała istotna wojna a nie szereg utarczek jak dotychczas. Zresztą — mówił do mnie dalej belgijski dziennikarz—polityka jest polityką a wystawa wystawą i jedna drugiej ustępować niepowinna, człowiek bowiem i w ogóle społeczeństwo istotnie ucywilizowane powinno w równym stopniu zajmować się i polityką i przemysłem i sztukami pięknemi. Wy czytelnicy Kurjera trzymacie się rzeczywiście zasady cywilizacyjnej, idę więc tedy za radą belgijczyka i proszę Was byście wśród wieści natury wojennej, dali ucho Wiadomościom z drugiej półkuli ziemi o tem, co wystawili w Filadelfji przemysłowcy z Królestwa Polskiego.

Przecież w każdym razie bliższa koszula ciała niż sukmana.

Otóż przedewszystkiem zaznaczyć muszę, iż wystawcy nasi w skromnej bardzo wystąpili sile, bo ledwie ich 60 doliczyć się można.

Co zaś gorsza, iż z małym wyjątkiem ani jeden z nich się nie wysilił, choćby tyle ile to robiono na wystawie Warszawskiej.

Pojmujecie więc, że ogół wystawy naszej słabo się przedstawia. A szkoda, bo w obec widocznego zaniedbania się wystawców europejskich, łatwo było odnieść nad niemi zwycięztwo.

Najświetniej stosunkowo reprezentowane jest cukrownictwo.

Przedstawicielami tej gałęzi przemysłu rolnego są następujący wystawcy:

L. Kronenberg prezes Warszawskiego Towarzystwa cukrowń; tenże wystawca jako administrator cukrowni w Ostrowach, M. Epstein z Łyszkowicz i z Hermanowa, J. Bloch z Dobrzelina, Jakób Janasz z Józefowa, Towarzystwo akcyjne cukrowni Leonów, Kaftal i Majzner z cukrowń w Łaniętach i Izabelinie, Szur August z Guzowa, Jakób Natanson z Sannik, Michał Piotrowski jako administrator cukrowń w Młodzieszynie i w Krasińcu.

Właściwe rolnictwo bardzo ubogo jest reprezentowane. Pięciu zaledwie obywateli ziemskich nadesłało swe produkty.

P. Mikołaj Glinka ze Szczawina w gubernii Łomżyńskiej nadesłał okazy wełny, p. Władysław Łabęcki z Okęcia w gubernii Warszawskiej wystawił wełnę i zboże, p. Stanisław Jastrzębski z Jurkowa w gubernii Kieleckiej, p. Feliks Zakrzewski ze Staw w gubernii Warszawskiej, i p. Jan Egert ze Stężan w gubernii Warszawskiej, nadesłali okazy zboża.

Daleko bogaciej, przynajmniej stosunkowo do innych krajów, wystąpiliśmy z machinami rolniczemi. Wystawcami są: Towarzystwo Akcyjne „Lilpop, Rau i Lewenstein,“ oraz pp. Grubiński Florjan i Hanflum. Towarzystwo nadesłało lokomobile, młocarnię, osi, koła do wagonów, oraz żniwiarkę systemu Samuelsona ulepszoną.

P. Grubiński wystawił żniwiarkę swego pomysłu znaną od lat paru pod nazwą „Warszawianki.“

Tym sposobem w oddziale rolniczym mamy dwie żniwiarki, tymczasem z innych krajów nikt a nikt nie odważył się nadesłać machin rolniczych, z obawy spółzawodnictwa z machinami amerykańskiemi. Widząc to ucieszyłem się szczerze i ciekawy byłem bardzo konkursu, na którym stanąć miały wszystkie wystawowe żniwiarki.

Konkurs ogłoszono na dzień 6, 7 i 8 lipca w Schenk, o kilkadziesiąt mil angielskich od Filadelfii, na drodze do Treuton. Pojechałem tam dnia 8 lipca, przypuszczając, że w trzecim dniu konkursu zobaczę wszystkie żniwiarki spółzawodniczące i dowiem się zarazem o przebiegu całego konkursu. Niestety, inaczej się stało. Zastałem żniwiarki po większej części już popakowane do wagonów i tylko kilka z nich było jeszcze na polu. Sędziowie umknęli poprzedniego dnia, upał bowiem w tych dniach dosięgał właśnie swego maximum od lat 50 o czem wam już pisałem.

Nie zważając na straszny skwar, jakiego nie często doświadczyć można nawet wśród piasków Sahary przeszedłem się po polu konkursowem, szukając działu zżętego przez nasze żniwiarki. Lecz próżna była moja ciekawość: I oryginalna Warszawianka i ulepszony Samuelson nie brały wcale udziału w konkursie, bo nie miał się kto niemi zająć!

Prawdopodobnie stało się to w skutek jakiegoś nieporozumienia. O ile bowiem mi wiadomo, Towarzystwo „Lilpop, Rau i Loewenstein“ miało zamiar wysłać do Filadelfii swego przedstawiciela dla zaopiekowania się Samuelsonem, pan Grubiński zaś miał także przybyć tutaj.

Sens moralny, że nasze żniwiarki pozostały w kącie.

W interesie naszego rolnictwa muszę tedy wyrazić życzenie, żeby w przyszłości Samuelson o tyle był *ulepszony*, Warszawianka zaś o tyle mniej *orygmalna*, żeby na kunkurs przybywały w czasie właściwym i dobrze poinformowane.

W dziale rolnym znajdują się także produkty gastronomiczne. W tej gałęzi mamy pięciu wystawców.

P. Jerzy Berliński nadesłał musztardy, p, Lutosławski Franciszek, piwo Drozdowskie; p. Krause Władysław, piwo Radzikowskie; p. Jankowski Felicjan, likiery i wódki; p. Stępkowski, litewkę i miody.

O ile te produkty posiadają pożądane zalety, wiedzą zapewne czytelnicy, naturalnie o ile znane im są wymienione powyżej firmy. Sędziowie wystawowi specjalnie to wszystko ocenić i osądzić mają, ale w jaki sposób, tego nie wiem. Rozumiem jeszcze próby wódek, ale piwo, które nie widziało lodu od kilku miesięcy, nie wiem czy dobre być może. Ciekawym też kto i jak probować i sądzić będzie musztardy, w każdym razie mocno naprzód żałuje tego *sprawiedliwego.*

(*Dokończenie nastąpi*).

stwo odbyć się mające w dniu 31 Sierpnia r. b. to jest w Czwartek o godzinie 11tej z rana w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła na cmentarz Powązkowski o godzinie 5ej po południu. —14732—

† Wiktorja z Wysockich **Zaleska** wdowa po obywatelu ziemskim opatrzona ŚŚ. Sakramentami po ciężkiej słabości zakończyła życie d. 28 sierpnia r. b. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m. t. j., dziś o godzinie 6-tej wieczorem z kościoła dolnego S-go Krzyża, na cmentarz Powązkowski. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbyło się dzisiaj o godzinie 10-tej z rana w wyżej wymienionym kościele.

† Ś. p. Anna z Swidzińskich **Włodarska**, opatrzona SS. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 29 b. m. i r. przeżywszy lat 46. Pozostały mąż stroskany wraz z dziećmi zaprasza Familję i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 31 b. m., t. j. w czwartek o godzinie 6-tej po południu z kościoła S-go Krzyża. —14,820—

— *Sprostowanie.* — W wczorajszym ogłoszeniu dziękczynnem, Studentom Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, którzy oddali ostatnią posługę przeniesienia zwłok ś. p. Antoniego Borowskiego, mylnie zamieszczonym został podpis ojca Antoniego—wydrukowano bowiem *Borawski* — a winno być *Borowski.*

Wiadomości Polityczne.

Daremnie korrespondent specjalny „Debatów“ paryzkich telegrafuje im, że zwycięztwo Serbów jest tylko mniemanem zwycięztwem, spotkania w d. 24 i 25 b. m., nie były prostemi tylko utarczkami z lewem skrzydłem Achmeta-Ejuba — ale rozprawami, jeśli nie na całej linji bojowej, to na takiej rozciągłości, że skutki ich całą linię ogarnąć musiały. Rzut oka na mapę przekonywa, że Turcy nie zajmowali już 26 b. m, stanowisk, które zostawały w ich ręku podczas napadu na Ś-go Stefana w d. 24 b. m., że tam gdzie Turcy stali, we dwa dni później posunęła się armia generała Czernajewa, że zatem ordynek turecki cofnąć się musiał na południe, czyli oddalić od Aleksinaczu. Ostatecznie więc Turcy doznali niepowodzenia i żadne depesze, nawet znakomitszego jeszcze dziennika od „Debatów“ klęski tej nie pokryją.

Wszystko to, czego Serbowie dokażą aż po Niszawę, z istoty swej należeć będzie do tej samej serji walk, które tak szczęśliwie stoczyli z Turkami w d. 24 i 25 b. m. Myślą ich przewodnią będzie zepchnięcie Turków z podstaw do działania zaczepnego, przeciwko Aleksinaczowi.

Nie mamy dotyczas doniesienia o wycofaniu się Turków z lewego brzegu Morawy. Czyby dowodzący tam Ali-Saib był tak naiwnym, żeby mimo odparcia, Achmet-Ejuba od stanowisk serbskich na prawym brzegu rzeki miał jeszcze nadzieję dokazania czegoś własnemi siłami od swojej strony przeciwko Aleksinaczowi? Czy też w ogóle Turcy tak na jednym, jak na drugim wyczekują posiłków jakich, któreby im pozwoliły o wznowieniu działań zaczepnych pomyśleć? Poza temi dwoma przypuszczeniami, jedna jest tylko możliwość, — ta, że w obecnej chwili Ali-Saib znajduje się już na terytorium tureckiem, że ku Mramorowi zdąża, a jeśli telegraf nam dziś jeszcze nie doniesie o ustąpieniu Alego z ziemi serbskiej, dopuści się tego jedynie przez zapomnienie lub niedbalstwo?

Męztwo Serbów niepotrzebnie w samych buletynach serbskich uszczuplenie znajduje przez nadmierną wagę przywiązaną do obrotu korpusu Horwatowicza. Sama ta okoliczność, że Horwatowicz połączył się z Czernajewem, dopiero dnia 26-go b. m., a napad na Ś-go Stefana wydarzył się dwoma dniami wcześniej, dostatecznie wskazuje, że na los bitwy w dniu 24-tym b. m. Horwatowicz żadnego wpływu wywrzeć nie mógł: dzielność Serbska pod Aleksinaczem sama tu bez żadnych obrotów, ewolucyj, dywersyj flankowych — dokazała wszystkiego. Gdyby Turcy zwyciężyli, byli w dniu 24-tym b. m. i zajęli Ś-go Stefana, to Horwatowicz dotarłszy do Rząwców (zdaje się, że tam był), musiałby się prędzej jeszcze cofnąć niż przyszedł: dla pobitych dopiero Turków zjawienie się jego było groźnem i przed niem ustąpili. Prawe ich skrzydło (a nie lewe jak doniesiono w pierwszej chwili z Zemlina), byłoby zgubionem, gdyby się dość wcześnie nie wycofało.

Jednocześnie z bitwami ostatecznemi nad Morawą rozpoczynały się rozprawy bojowe w Hercegowinie na Popowem Polu. Z jednej strony wystąpili powstańcy — niema wcale mowy o czarnogórcach—z drugiej Dżeladdin i Muktar-pasza. Wymienienie pierwszego z tych nazwisk dowodzi, że zapowiadana odsiecz przybyła nareszcie Muktarowi. Podawane siły (7 batalionów) wydają nam się zbyt skromnemi jak na dwa połączone korpusy. Liczba powstańców nie wskazana wcale. Walczono w dniach 24, 25 i 26 b. m. Wyniki walki nie były jeszcze wiadome w Dubrowniku zkąd d. 27 b. m. wysyłano telegram z powyższemi faktami.

Nie sprawdza się wcale ustąpienie Turków z Bieliny: owszem według ostatnich wiadomości miejscowość ta jeszcze w mocy Turków pozostaje.

W Ziemi Kuczawskiej, która od samego początku wojny służyła za widownię walk tak licznych spodziewano się nowej znaczniejszej rozprawy. Na miejsce Mahmuda przybył na głównego dowódzcę Derwisz, który walczył już niegdyś z powodzeniem w Czarnogórzu i Hercegowinie.

Ze Stambułu telegrafują w d. 26 b. m., że spodziewano się tam w krótkim czasie powrotu ambassadora Cesarsko-rossyjskiego, generała Ignatjewa. Przypominamy pogłoskę, która przed dziesięcioma dniami obiegała po kolumnach dzienników europejskich, że generał ma przywieść ze sobą notę w przedmiocie okrucieństw tureckich. Wręczenie takiej noty pomimo rokowań o pokój i niezależnie od nich byłoby faktem bardzo ważnym.

Co do tych rokowań, to istotnie nie można o nich wątpić, ale nie można też i nic pewnego o ich stanie obecnym wiedzieć. Czy uwieńczone zostaną zawieszeniem broni a następnie pokojem, czy są choćby tylko szczere ze strony Serbów — i tego nawet na pewne nie wiemy. Niewątpliwem jest tylko samo zażądanie pośrednictwa przez księcia Milana. Podobno żądanie to wyszło jeszcze z pobudki angielskiej, ale wszystkie mocarstwa traktatowe jak o tem nota p. Risticza przekonywa uproszone zostały przez Serbię do pośredniczenia.

Augsburska „Alg. Ztg,“ otrzymuje depeszę z Berlina, że Serbia życzy sobie sześcio-tygodniowego zawieszenia broni. Po Berlinie krążyła d. 26 b. m. wieść, że Porta żąda: 1-o złożenia broni przez Serbów, 2-o ustąpienia Czarnogórców z Hercegowiny, 3-o utrzymania przez Serbię armii okupacyjnej tureckiej. Wieść ta jest wręcz niedorzeczna. Nie na większą też wiarę zasługuje rozsądniejsza już informacja podana przez „Agencję Havasa,“ jakoby mocarstwa traktatowe porozumiały się już co do warunków pokoju, a jednym z nich miało być nadanie Porcie prawa zajęcia jednej z pogranicznych twierdz serbskich. Temu doniesieniu „Agencji Havasa“ półurzędownie zaprzeczono. Powtarzamy, że zdaniem naszem dyplomacja może działanie swoje oprzeć jedynie na zupełnem *status quo ante bellum.*

„Biuro Reutera“ otrzymuje z Białogrodu depeszę wcale nie pomyślny dla pokoju nastrój opinji w Białogrodzie przedstawiającą. Podjęte starania o pokój budzą niezadowolenie w ludności stołecznej—niezadowolenie ciągle rośnie. Wojowniczy artykuł „*Istoka*“ uważają za wyraz opinji publicznej. „Zapewne pod wpływem tego usposobienia—dodaje depesza Reuterowska *Rząd odmówił żądanego przez konsulów zagranicznych wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.*“

Ost. Wiad.—W Białogrodzie w sferach przychylnych dla pokoju spodziewano się zawarcia *armisticium* (zawieszenie broni) już na 1 a najdalej na 3 września. Mocarstwa nie wystąpią zbiorowo do Porty, każde uczyni swoje przedstawienie oddzielnie. Przedmiotem rokowań są teraz warunki zawieszenia broni; umawianie się o pokój później nastąpi. Niewiadomo jeszcze czy Porta nie zechce połączyć sprawy pokoju i ze sprawą zaprzestania kroków wojennych. Opóźniłoby to ustanie wojny.

Takie są wiadomości ze stronnictwa pokojowego. Obok niego jednak istnieje silne stronnictwo wojny w Białogrodzie (porówn. wyżej depeszę Reutera). Chce ono zawieszenia broni użyć na wzmocnienie się, a po upływie terminu rozpocząć wojnę na nowo w lepszych ogólnych warunkach militarnych i politycznych. Skutkiem właśnie potęgi i gorącości stronnictwa wojennego w Serbii, Turcja okazuje się niedowierzającą dla wszelkiego zawieszenia broni, w którymby nie było złożonych już preliminarjów pokoju. Co do warunków tego pokoju to słychać, że Serbię nie zadowoliłoby *status quo*, ale zażądałaby rękojmi mocarstw dla polepszenia losu Hercegowiny i Bośnii. Postawienie podobnego żądania zasługuje na wiarę; nawet dla samego wyjścia z honorem Serbia, która wojnę dla Bośnii i Hercegowiny podjęła, nie może o nich zapominać przy układach o pokój.

„Lloyd“ peszteński zapowiada ustąpienie ze Stambułu lorda Elliota.

Oficerów rossyjskich aresztowanych w Peszcie uwolniono i pozwolono im jechać dokąd sami zechcą.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 30-go sierpnia.

Berlin 29-go.—Na manewra korpusów gwardyjskich 3, 4 i 12 korpusów armji przybyli tu generałowie Todtleben, Gerschan, książe Galicyn i Fligiel-adjutant Triszewski.

Dubrownik 29-go. — Turcy spalili 13 miejscowości w okolicach Popowspola.

Białogród 28-go.— Przed dwoma dniami telegrafowano z Zemlina o dokładnym przebiegu układów mediacyjnych, że nie Serbja żądała pośrednictwa, tylko przyjęła pośrednictwo ofiarowane jej przez mocarstwa.

Zemlin 29-go. — Wiadomość urzędowa od Armii timocko morawskiej: „Dnia 27 b. m. nie było żadnych bitw. Wczoraj 28 b. m. wszczął się ogień karabinowy na całej linii między Aleksinaczem a Niszem. Turcy około południa, korzystając z dobrej lasem zakrytej pozycji, uderzyli na nasze lewe skrzydło. Bitwa w lesie trwała do 5-ej wieczorem. Brygada Valjewska zmusiła Turków do walki na bagnety, skutkiem czego szyki Tureckie tak się pomieszały, że nieprzyjaciel uciekł, zostawiając na placu trupów, wiele amunicji i broni. Kawalerja złożona z baszybuzuków i czerkiesów, poniosła wielkie straty i i pozostawiła wiele broni na placu boju.

Wiadomość urzędowa od armji Dryńskiej: „Napad turecki na mały Zwornik odparty“. Według nadesłanych tu wiadomości, Derwisz-pasza koncentruje wielkie siły wojenne w okolicy Podgorycy.

SZARADA.

Pierwsze drugie ślepe w słońcu,
Trzecie, ma organizm w końcu,
Całość, tylko litość budzi
Zamieniając w bydło ludzi.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Baletnica*).

TO I OWO.

Homeopaci z całego świata odbyli swój kongres w Filadelfii przy końcu ubiegłego miesiąca. Uradzili oni wydanie „międzynarodowej farmakopii.“

Panowie ci przy tej sposobności mieli podobno synom Espulapa, nie bawiącym się ich metodą, podawać pigułki żółciowe w dozach... wcale nie homeopatycznych...

* * *

O przerażającym wypadku opowiadają dzienniki angielskie.

Sędzia pokoju w Dolcanthi w hrabstwie Cormarthen, Johns, oraz zamężna córka jego, pani Cookham, zastrzeleni zostali przez służącego swego nazwiskiem Trimble, któremu wymówili miejsce. Johns zginął na miejscu, córka zaś jego śmiertelnie została ranioną.

Przed dokonaniem tej zbrodni Trimble okazywał nadzwyczajne rozdrażnienie. Wpadł do gabinetu swego pana i w sposób skrytobójczy położył go trupem. Następnie pobiegł morderca do kuchni, gdzie zastał panią Cookham, dał do niej ognia i w mniemaniu, że ją także zabił, spokojnie udał się do oberży w zamiarze zastrzelenia karczmarza. Ten ostatni jednak właśnie wyszedł był z domu.

Trimble więc, ażeby nie próżnować, mimochodem zastrzelił dwa psy, które się nawinęły. W oberży, z której domownicy i goście pouciekali na widok okropnego mordercy, zasiadł sobie Trimble, jak by się nic nie stało do stołu i popijał *gin!* Dwa rewolwery położył przed sobą na stole, przysłani więc dla ujęcia go policjanci obawiali się wejść do izby.

Po jakimś czasie Trimble zawiązał z nimi przez drzwi rozmowę i dowiedziawszy się, iż pan Johns nie żyje, wyraził zadowolenie, iż niebyło w domu młodszej jego córki, ponieważ i tę byłby zastrzelił.

W końcu, morderca, który widocznie owładnięty był szałem zbrodni, wyszedł z oberży nie zatrzymywany przez nikogo, powrócił do swego mieszkania i tam wystrzałem odebrał sobie życie.

* * *

Burza, która i u nas w zeszłym tygodniu szalała, nabroiła też nie mało w środkowej Europie.

W Peszcie np. wicher pustoszył wszystko straszliwie a zwłaszcza w przystani dunajowej. Rozproszył po rzece statki i zburzył pływalnie, grożąc używającym kąpieli. Dwóch tonących wyratowano.

Pewien utracił pugilares z kwotą kilkuset guldenów, które pochłonęły fale.

* * *

Panna Markus, amazonka holenderska, walcząca w wojskach serbskich, w skutek nieporozumień z Alimpiczem, wystąpiła z szeregów. Udała się ona nasamprzód do Belgradu, ztąd zawitała do Stambułu, gdzie zabawiwszy krótko — wsiadła na okręt i popłynęła w świat szeroki...

CENY TARGOWE.

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki.-Warszawa, d. 29 Sierpnia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do 6.00, jasnopstra od 6.50 do 6.90, biała od 6.85 do 7.30, wyborowa od 7.25 do 7.40. **Żyto:** wagi 232 polskie od 5.10 — 5.40, russkie od .— — 5.25. **Groch:** wagi 262, owarzony od .— — .— na paszę od .— — .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 3.75— 4.10. **Owies:** wagi 142 od 2.66 — 3.02. **Wyka:** wagi 262 do .— — .—. **Rzepak:** wagi 210 od 9.00 — 9.50 **Rzepik:** wagi 210 od .— — .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— — .—. Czerwona od .— do .—.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 13.4, w południe ciep. 16.8 Barometr: 752 (Deszcz).

— W prywatnym 4-o klassowym **Zakładzie Naukowym Męzkim Realnym z Pensjonatem i klassą przygotowawczą**, przy ulicy Nowolipki Nr 6 nowy, od lat 34 bez przerwy utrzymywanym, zapis uczniów na nowy rok szkolny 1876/7 odbywać się będzie codziennie od 15 Sierpnia w godzinach od 9 do 12 z rana i od 3 do 5 po południu. Wykład nauk, ściśle odpowiadający czterem klasom pierwszym Szkół Rządowych Realnych, rozpocznie się z dniem 1-m Września r. b. oczem Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, ma honor zawiadomić przełożony Zakładu Jan Nepomocen **Leszczyński** Magister Prawa i Administracji. —13490—7—0

— **Szkoła 3 klassowa realna** *St. Gargulskiego*, przyjmuje zapis uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów. *S-to Krzyzka Nr. 34* (zbieg Zielnej i Bagna). —3—3—14,463—

— Gustaw **Żurkowski**, Adwokat, mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 17, w domu W-go Koelchena. 1—3—14771

— **Kazimierz Mejer**, Adwokat przysięgły i Obrońca przy Konsystorzu, powrócił do Warszawy. Mieszka przy ulicy Grzybowskiej Nr 4. 1—1—14,767—

— Magister weterynarji **Lewandowski**, powrócił z zagranicy, mieszka przy ulicy Marszałkowskiej 1-szy dom za ulicą Chmielną, pod Nr 37. 1—3—14762

— Dr J. **Budzyński**, zamieszkał przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 4, przyjmuje chorych od 4—6 po południu. 1—3—14724

— **Dr. J. Kleinadel** wyjechał za granicę.—14,719—

— M. **Rańkowski**, artysta malarz, powrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Elektoralnej pod Nr 35 domu, na 1-em piętrze Nr 5. Zastać można od 3 do 5.

— P. Władysław **Lewita**, właściciel magazynu towarów bławatnych, wyjechał w dniu wczorajszym za granicą, w celu porobienia zakupów na sezon jesienny.

POMIESZCZENIE

Dla Panienek

uczęszczających do pensji prywatnych u b. Nauczycielki Instytutu Aleksandryjskiego, gdzie oprócz opieki macierzyńskiej znajdą rodowitą Paryżankę do konwersacji francuzkiej, lekcje muzyki na miejscu i lekcje buchhalterji.

Ulica Zielna, Nr 26, mieszkania 14.

3—3—14081

W Szkole 3 klassowej Realnej,

przy rogu Leszna Nr 17 i Orlej Nr 12, przyjmują się jeszcze Pensjonarze i Uczniowie przychodni do wszystkich klas;— kurs nauk zacznie się 1 Września r. b. Przełożony

Ludwik Wyrożembski.

—14787—1—3

W Szkole Realnej,

z dążnością chemiczną z kursem 4-ch klass wyższych, przy ulicy Długiej Nr 5, zapis uczniów i egzamina wstępne odbywać się będą do dnia 31 Sierpnia włącznie. Dnia 1 Września to jest w przyszły piątek, o godzinie 9 rano uczniowie zapisani przybędą do kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu dla wysłuchania solennej wotywy na intencją rozpoczęcia roku szkolnego i uproszenia łaski Boga dla nowo otwierającej się szkoły. Następnie o godzinie 11½ zgromadzą się w jednej z sal szkolnych, gdzie JW. Inspektor Szkół miasta Warszawy, w obec nauczycieli i uczniów objawi urzędowe otwarcie szkoły.

Przełożony Szkoły

Ludwik Łopuski.

2—3 — 14659 — b. Inspektor Gimn. w Łomży.

Potrzebuą jest

Nauczycielka na wieś

posiadająca wyższą muzykę i język francuzki. Wiadomość u stróża na Nowym-Świecie Nr 30 1—1 — 14794 —

Przełożona Pensji Żeńskiej przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 14, zawiadamia, że zapis Uczennic do wszystkich 4-ch klas, trwa codziennie oprócz świąt, nauki zaś rozpoczną się z dniem 1 Września r. b.

Antonina z Łętowskich Łuba,

Wychowanka Aleksandryjsk. Instyt. w Nowej-Aleksandrji.

—14546—3—3

Zakład Restauracyjny

w Marcelinie, z dniem 1-go Września zamkniętym zostanie na czas zimowy, o czem Szanowną Publiczność zawiadamia się. 3—3—14486

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY I CUKRU

Leona Krupeckiego

pod Kopernikiem w Warszawie.



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w dniu 22-gim Sierpnia r. b. otwarty został na przedmieściu Pradze w domu własnym Sukcesorów Nr 149 Skład Herbaty i Cukru, oraz sprzedaż towarów kolonialnych w osobno przy składzie urządzonym oddziale. Gatunki i ceny towarów w tym składzie niczem się nie różnią od istniejących w sklepach tej firmy w Warszawie.

1—1 — 14656 — **Ceny stałe. Leon Krupecki.**

Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości

Ludwika Ollendorfa,

zawiadamiają, że sprzedaż różnych przedmiotów do rzeczonej massy należących, jako to: mebli, luster, zegarów, srebra stołowego, oraz drobnych gospodarskich sprzętów, odbywać się będzie w dniach 18 (30) Sierpnia 1876 r. i następnych, każdodziennie o godzinie 6-ej po południu, w Warszawie przy Placu Zielonym, w domu pod Nrem 1403a.

Warszawa dnia 17 (29) Sierpnia 1876 r.

Amilkar Wencel,—Józef Łukomski.

—14801—1—3 **Adw. Przys.**

Notarjusz przy Kancellarjach Hypotecznych Sędziów Pokojów w Warszawie,

ogłasza, że na zasasie decyzji JW. Towarzysza Prezesa Sądu Okręgowego Warszawskiego, tudzież na żądanie Zofji Mroczkowskiej panny pełnoletniej, sprzedawane będą przed podpisanym Notarjuszem w d. 19 (31) Sierpnia r. b., począwszy od godziny 12 w południe, w domu Nr 1305 w Warszawie, ruchomości należące do spadku po Eleonorze z Mroczkowskich Prawdzińskiej, mianowicie meble, garderoba, pościel i t. p.

Michał Markiewicz.

—14802—1—1 Miodowa Nr 9.

LECZNICA NOWY-ŚWIAT Nr 57

Dr Adam Bauerertz,

po powrocie do zdrowia, zajmuje się w Lecznicy, leczeniem elektrycznością w chorobach nerwów, muskułów, stawów i t. p. w Poniedziałki, Środy i Piątki od 1—2. — 14779 —

Potrzeba jest

Dwóch Terminatorów,

do professji kowalskiej, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 9/794 lit. b, w Fabryce Powozów W-go Pana Weisheta.

1—3 — 14747 —

Maszyna do szycia

konstrukcji Wheelera i Wilsona w zupełnie nowym stanie jest do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 20, mieszkania Nr 3 Stróż wskaże. 1—1 14718 —

Zakład nauki Szewctwa dla Kobiet, oraz Pracownia Kobieca Obuwia

Eugenji Pieniążek,

b. Wyższej Nauczycielki Rządowej, a wdowy po Urzędniku, róg Chmielnej i Brackiej Nr 14.—Powołując się na uznanie wiarogodnych osób, iż Pracownia powyższa odznaczyła się rozwinięciem pracy rzemieślniczej **Szewctwa dla Kobiet**, przeto zasługuje na powierzenie Uczennic, oraz zaopatrzenie w liczne obstalunki. —14782—1—3

Fabryka Piwa Bawarskiego w Worońcu,

będąca własnością Księcia Światopołk-Mirskiego, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że piwo z tej fabryki, pod nazwą **Woronieckie**, wyłącznie można nabyć w składzie piwa **P. Dickmann**, ulica Miodowa Nr 4.

—14737—1—1

Kantor Wekslu

MAXA ELBAUM,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Assekuruje Pożyczki Premjowe tak I-szej jak II-giej Emisji

po kop. 35.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

1—6 — 14778 —

Nowy Zakład Wynajmu

KARET, POWOZÓW

i Omnibusów spacerowych

Plac Warecki Nr 18.

(Konna poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 1—20 — 14803 —

Z powodu licznych, czynionych mi zapytań, mam honor podać do wiadomości JJWW. i WW. Kundmanów moich, iż mój **Magazyn Mód i Nowości, który pod firmą Marji Trzcińskiej**, przy ulicy Czystej Nr 415 od lat 18-stu utrzymuję, nadal w temże samem miejscu utrzymywać będę, oraz, że nie miałam i nigdy nie mam nic wspólnego z Magazynem T. Trzcińskiej, przy ulicy Hrabiego Berga egzystującym.

Przytem polecam JW. i WW. Paniom wielki dobór kapeluszy jesiennych w najświeższych fasonach i najprzystępniejszych cenach, począwszy od rs. 4. 1—3 — 14748 —

Potrzebna jest **zaraz**

M A M K A,

ze starszym, a obfitym pokarmem. Bednarska Nr 11, w bramie na prawo, drugie drzwi. 1—1 — 14795 —

TEATR WIELKI.

Jutro: **Jotta**, (2-gi raz).

TEATR LETNI.

Dziś: **Marcowy Kawaler. — Okno na pierwszem piętrze. — Gałązka Heliotropu.** Jutro: **Miłość ubogiego Młodzieńca.**

ELDORADO: Jutro: Pierwszy raz **Piękny Dunois** opera Bouffe w 2 aktach. — 2 gi akt **Girandoli**, opera Buffa, Offenbacha (ostatni występ Pani Zimmajer) Pan Berton pierwszy komik opery francuzkiej w Moskwie, śpiewać będzie najnowsze Romanse.

ALKAZAR. Dziś: **Kreolka**, opera Offenbacha.—Jutro: Ostatnie pożegnalne przedstawienie: Benefis Stefanji Wierzbickiej i Józefa Puchniewskiego **HALKA**, opera w 4 ch aktach, Moniuszki.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 0 c. 11.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Августа 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 191

Dnia 30 Sierpnia 1876 roku. *Środa.* *Dnia 18 (30) Sierpnia 1876 roku.*

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się na placu na Pradze przy ulicy Konstantynowskiej, licytacja głośna na trzyletnie od dnia 1 (13) Września r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1879 roku wydzierżawienie 20-stu miejsc położonych na tymże placu przy ulicy Konstantynowskiej dla przekupniów handlujących sianem i słomą.

Przestrzeń każdego z wydzierżawiających się mielsc wynosi po dziewięć sążni kwadratowych, a licytacja rozpocznie się od rs. dziewięciu, za każde miejsce rocznie.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym magistratu w godzinach biurowych. 3—3 — 13914 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Września r. b. o godzinie 11 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na pokrycie blachą żelazną dachów na zabudowaniach 3-ciej części Warszawskiej Straży Ogniowej od summy anszlagowej rs. 1486 kop. 6.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się pokrycia blachą żelazną dachów na zabudowaniach 3 części Warszawskiej Straży Ogniowej za summę anszlagową rs, 1486 kop. 6 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2—3 — 14299 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 roku, wydzierżawienie od rubli 775 wyraźnie rubli siedmset siedmdziesięciu pięciu possesji Nr 1194, przy ulicy Pańskiej w Warszawie,

Interessowani złożą w czasie i miejscu wyżej znaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić possesję Nr 1194, przy ulicy Pańskiej w Warszawie na rok jeden, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia 1 miesiąca 1877 roku, ofiarując za dzierżawę rocznie NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 20 załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia . . . mca . . . 1876 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 — 14632 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 9 (21) Września r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1877.

a) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa czetwerti 3690, od rs. 7 kop. 10 za czetwert.
2. Siana pudów 36,360, od kop. 50 za pud.
3. Słomy pudów 9090, od kop. 45 za pud.

b) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Słomy pudów 3150, od kop. 45 za pud.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 14631 —

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1-szym (13) Września r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się przed tąż Radą Miejską licytacja in plus na wyprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowomińskim Powiecie do Szpitala Ś go Ducha w Warszawie należących, 5 oddzielnych partji sosnowych, dębowych, brzozowych, grabowych, jodłowych osinowych, rozmaitych wymiarów drzew, a mianowicie:

W I partji z obrębu Kokaszki cięcia Nr 8 z r, 1876, 3350 sztuk gałęzi i młodzieży 34 fur, dębowej kory 7 sążni, od summy rs. 1545 kop. 49, wadjum 309 rs.

W II partji z obrębu Pełczanka cięcia Nr 8, z r. 1876 1043 sztuk gałęzi i młodzieży 21 fur, dębowej kory 1 i pół sążnia, od summy rs. 600 kop. 94. Wadjum rs. 120.

W III partji z obrębu Piaseczno cięcie Nr 8 z r. 1876 753 sztuk gałęzi i młydzieży 33 fur, dębowej kory 3 sążnie, od summy rs. 559 kop. 6, wadjum rs. 112.

W IV partji z obrębu Grabina cięcia Nr 8 1038 sztuk gałęzi i młodzieży 51 fur, dębowej kory 10 sążni, od summy rs, 540 kop. 89, wadjum rs. 109.

W V partji z obrębu Huta cięcia Nr 8 z r. 1876 3839 sztuk gałęzi i młodzieży 92 fur, dębowej kory 13 sążni, od summy rs. 1660 kop. 35, wadjum rs. 332.

Licytacja na sprzedaż tychże drzew odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych V-ciu partji, najprzód przez opieczętowane deklaracje. a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych V partji drzewa deklaracje na papierze zwyczajnym podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i skrobań, i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliby kto z kunkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12 z rana, tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeliby podana w tego rodzaju deklaracji summa za którąkolwiek partję drzew okazała się wyższą od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, w takim razie, przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż partji drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej u Zarządzającego dobrami w Mieni codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . Sierpniu 1876 roku, składam niniejszą deklarację, iż wystawionych na sprzedaż 5-ciu partji drzewa z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowomińskim powiecie do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić drzewo z partji NN. (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w ilości rs. . . . kop, . . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem w NN. dnia mca 1876 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

p. o. Członka Zawiadującego Czynnościami Rady, **J. Magnuski.**

2—3 — 14378 —

W dniu 8 (20) Września 1876 r. o godzinie 11 z rana, w Warszawskim Sądzie Okręgowym w Wydziale, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją **Nieruchomość** Nr 391b, w Pradze pod Warszawą położona, ogólnej rozległości morgów 20 prętów 268⁸⁹/₁₀₀ obejmująca. Licytacja zacznie się od summy rs. 3,789 kop. 25. Vadium oznaczono na rs. 750.

W tymże dniu, o tejże godzinie, sprzedaną będzie również przez publiczną licytacją

Nieruchomość Nr 239,

w Pradze pod Warszawą położona, ogólnej rozległości morgów 22 prętów 150 obejmująca. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 4,907 kop. 21. Vadium oznaczone na rs. 1,000. Obszerniejsze opisanie i zbiór warunków, przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy w Warszawie, pod Nrem 549a, jako sprzedaż popierającego.

Teodor Łącki,

Obrońca p. Senacie.
—14727—1—2

OGŁOSZENIE.

Tu zamieszkały majster piekarski Adolf Zinser z Kowala i Klementyna Neuburger z Burghaslach w Bawarji, mają zamiar zawrzeć związek małżeński.

O czem podaje się do wiadomości z tem nadmienieniem, że o jakichbądź przeszkodach ku temu donieść należy na piśmie niżej podpisanemu.

Elberfeld dnia 23 Maja 1876 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego

Clement.

—14729—1—1

PRZYGOTOWANIE UCZNI.

Nauczyciel (Rossjanin). X Szkoły Elementarnej miejskiej Rządowej w Warszawie, przy ulicy Podwal, w domu pod Nr 20. —Podejmuje się

Przygotowania uczni do klassy I-ej,

miejscowych Gimnazji, tak klassycznych, jakoteż Realnego. Bliższe informacje na miejscu, codziennie od godz. 2 do 4 po południu. 2—3—14490

Stancja dla Panienek.

Za pozwoleniem Władzy Wyższej Naukowej, Nauczycielka Rządowa, przyjmuje na stancję Panienki uczęszczające do Gimnazjum lub Instytutu Muzycznego. Zapewnia się troskliwa opieka, oraz konwersacja w trzech językach: francuzkim, ruskim, niemieckim, a także pomoc w naukach i w grze na fortepianie. Wiadomość powziąść można: róg Nowego-Światu i Ordynackiej Nr 64, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 14. —14494—3—3

Nauczycielka Gimnazjum,

posiadająca złoty medal z ukończenia nauk, życzy sobie udzielać lekcje ruskiego języka z konwersacją i arytmetyki na godziny. Może przyjąć również demi-place dla udzielania innych nauk w zakresie gimnazjalnym, z wykładem francuzkiego, niemieckiego i polskiego, oraz muzyki.—Tamże mogą być udzielane lekcje muzyki na własnym fortepianie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 14 nowy, w ogrodzie na 1-m piętrze, od 11 rano do 5.
—14606—2—3

NAUCZYCIELKA

zamężna, mająca patent z niedawno ukończonego Instytutu Maryjskiego i pozwolenie Wyższej Władzy, udziela nauk klassycznych **na godziny,** a także muzyki na fortepianie u siebie lub na mieście. Adressy uprasza się zostawić pod literami X. X. w Red. Kur. Warsz. —14614—2—2

Stancja dla Uczniów,

za Rs. 200 rocznie
pod nadzorem osobistym Emeryta, z upoważnienia Władzy Edukacyjnej,

Mam zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że przyjmuję na Stancję i Stół Uczniów, w Lokalu obszernym, widnym, w świeżem powietrzu. Uczniowi zapewnia się przyzwoite utrzymanie, opiekę, ciągły dozór, korepetycję i konwersację francuzką, fortepian na miejscu dla życzących. Róg Brackiej i Widok Nr 1 nowy, mieszkania Nr 9, 1-sze piętro od frontu. —14700—1—1

200 rs. kaucji.

Młody Człowiek

pełniący obowiązki Kassjera na ostatniej posadzie, obeznany z handlem posiadający chlubne świadectwa, oraz może dać wiarogodną rekomendację i poręczenie, poszukuje posady Kassjera, Magazyniera lub innej podobnego rodzaju. Wiadomość ulica róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej Nr 38 nowy, w Restauracji na rogu. —14543—3—5

Jest pomieszczenie

w każdym czasie dla Emerytki, Nauczycielki lub osoby w innym zawodzie pracującej, przy zacnej i przyzwoitej familji z wszelkiemi wygodami i stołem za przystępną cenę.—Tu również można się dowiedzieć o miejscu, gdzie za przystępne wynagrodzenie można się **stołować prywatnie.** Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 13. —14652—2—3

NAUCZYCIEL

Niemiec, z upoważnieniem, poszukuje miejsca na pensję lub w prywatnym domu, może przysposobić do klassy III-ej szkół tutejszych. Wiadomość Nr 3 ulica Wierzbowa u pośredniczącej Załęskiej. —14357—2—3

WDOWA

praktycznie obeznana z gospodarstwem wiejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji, może przyjąć także miejsce do dozoru dzieci, prosi o zgłoszenie się. Ulica S-to-Jańska Nr 6 domu w Sklepie Skór pani Nell. 3—3 —14175—

Młody Człowiek,

znający praktycznie i teoretycznie języki oprócz polskiego, niemiecki i ruski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe offerty złożyć pod lit. L. H. w Redakcji Kur. Warsz.
—14592—2—3

Żądani są na wieś:

b. Student Uniwersytetu lub ukończonego Gimnazjum i Francuzka wysoko wykształcona z językiem niemieckim. Wiadomość w Rekomendacji P. Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. —14776—1—1

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, mogąca podług żurnali wykonywać robotę znajdzie stałe miejsce w domu prywatnym za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Wilcza Nr 11 nowy, a 15 Nr mieszkaniania. 1—1—14755

Przyjmują się

PANIENKI

do wspólnej edukacji prywatnej, za opłatą miesięczną od 3 do 6 rs. z grą fortepianową. Ulica Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6.
—14790—1—3

Potrzebna jest kompletnie uzdatniona

PANNA

do strojów i krawieczyzny damskiej; oraz panny do nauki krawieczyzny.—Ulica Twarda Nr 12 domu, mieszkania Nr 8.
1—1—14758

OSOBA

znająca język francuzki, niemiecki i muzykę, może znaleźć miejsce przy bardzo dogodnych warunkach. Tamże potrzebna **Panna** do krawieczyzny zdatna. — Ulica Miodowa Nr 6 u pani Haffner. 1—1—14763

Poszukuje się porządnej i odpowiednio uzdolnionej

OSOBY

do zarządu domem i gospodarstwem na wsi. Ulica Warecka Nr 9, od godziny 9 do 11 rano.
—14752—1—2

Wspólnik.

Poszukuje się Wspólnika do interesu fabrycznego, któren przynosi znaczny procent; oferty proszę składać w Redakcji pod lit. Z. Z. Z.
—14785—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki Felczerskiej. Ulica Długa Nr 32.
—14730—1—3

Do dzieci 10-cio i 8-mio letnich, potrzebną jest **Guwernantka**, mówiąca dobrze po francuzku, niemiecku i angielsku. Zgłosić się raczy od godziny 2-ej do 4-ej, do domu Nr 36 przy ulicy Jerozolimskiej, mieszkania Nr 5.
1—2—14775

Nowo otworzony Magazyn Towarów

Adama D. Cohn,

przy ulicy Niecałej pod Nrem 2, w domu W. Bernstein, poleca się Szanownej Publiczności pięknym wyborem różnych towarów galanteryjnych i norymbergskich, tudzież włóczek, deseni, haftów, robót krzyżowych i różnych materjałów do robót ręcznych damskich.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa takowe z akuratnością po cenach nader umiarkowanych. —14766—1—3

PROŚBY

i Tłómaczenia

redaguje i uskutecznia biuro Radcy Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż biura wchodzące.
—14551—3—6

DZIEWCZYNKA

potrzebną jest do kwiatów, z dobremi początkami. Wiadomość Plac Grzybowski, w domu Nr 3, mieszkania 4. —14625—2—3

REKOMENDACJA

Guwernantek, Guwernerów i Bon
wszelkiej narodowości.

L. PUCZKOWSKA.

Ulica Żabia Nr 5.
—14074—6—6

Za rogatką Belwederską, w samem centrum letnich mieszkań, w położeniu zdrowem i suchem, w miejscowości ocienionej, jest do sprzedania

KOLONJA,

obejmująca ziemi około łok. kwadr. 30,000, oparkaniona i zabudowana, z urządzonym ogrodem fruktowym, warzywnym i kwiatowym, mająca dochodu około rs. 450, na której z łatwością może stanąć Willa. Interesanci zgłosić się mogą po bliższe porozumienie do kancellarji Rejenta Wichrowskiego, przy ulicy S-to Jerskiej Nr 14, wprost placu Krasińskiego. —14341—2—6

WODA TONICZNA



DICQUEMARA STARSZEGO
Chemika w Rouen we Francyi.
Przyśpiesza wzrost włosów.
Zapobiega ich dekoloracyi.
Dodaje im życia.

POMADA EPIDERMALNA
PRZECIW ŁUPIEŻOWI
Wstrzymuje utratę włosów, oczyszcza głowę z łupieżu, uśmierza swierzbienie

Dostać można w Warszawie w skł P. pp. Pochoreckiego i Śniechowskiego.

Jest do sprzedania

Garnitur Korali:

Kolie, Bransolety, Kolczyki i Brosza, czerwonych, szlifowanych, które nigdy koloru nie tracą.—Ulica Wspólna, Nr 6, mieszkania Nr 18.
1—3—14757

Jest do odstąpienia w każdym czasie

RESTAURACJA

na Pradze, tak zwana **Antokol** z kompletnie eleganckiem urządzeniem. Tamże potrzebne jest mieszkanie przy familji, dla emerytki, życzącej pozostać na ulicy Elektoralnej, lub też w bliskości Banku.—Wiadomość na miejscu.
1—3—14773

Pralnia Rękawiczek,

białych, kolorowych i bucików, mieszcząca się pod Nrem 68, przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została pod Nr 52 na tejże ulicy, mieszkania Nr 16. Utrzymująca Pralnią, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **JULJA RUDZKA.**
—14736—1—1

Około 1,000 centnarów

szlachetnych rodzajów

JABŁEK

zimowych,

może dostarczyć tanio Handel Towarów Kolonialnych i Owoców

H. Markiewicza

we Lwowie, w Galicji.

Rozsełka Jabłek z końcem Września. Obecnie zaś rozsela świeże

Śliwki węgierki.

—14367—2—3

Rozmaite narzędzia złotnicze

tudzież Tokarnia, Wagi z szalami i słupem mosiężne, Miech z całym przyrządem, Komody, Szafy i t. p. przedmiota, w domu pod Nrem 460 przy ulicy Senatorskiej, są do sprzedania z wolnej ręki.

Tamże jest do wynajęcia do Ś-go Michała r. b. **Jeden Pokój z przedpokojem.**
—14751—1—5

STARSZA PANNA

zupełnie uzdolniona do kroju i zarządu Magazynem Sukien Damskich, **znajdzie miejsce** zaraz w Magazynie

E. Nawroczyńskiej,

ulica Mazowiecka Nr 4 nowy. —14591—3—3

Broń Myśliwska

i przybory

po cenach znacznie zniżonych:

Dubeltówki kapiszonowe belgijskie z przyborami i gwarancją od rs. 15.

Dubeltówki Lefaucheux i Lancastra od rs. 28.

Rewelwery kieszonkowe 6-cio strzałowe z nabojami od rs. 5.

Rewolwery Kawaleryjskie większe.

Naboje do broni i rewolwerów 5, 7 i 9 m/m za setkę od rs. 2 kop. 50. Zamówienia listowne, odwrotnie uskuteczniają się,

w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

JAKÓBA PIK,

Ulica Miodowa Nr 497a.
—14673—1—3

FORTEPIAN

i **PAKA** do sprzedania. Ulica Złota Nr 16, mieszkania 5, oraz **Płaszcz Wojskowy.**
—14593—2—2

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Daniłowiczowska Nr 2, u P. Modrzejewskiej.—Tamże przyjmuje się znaczenie i wszelkie Hafty.
—14735—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, **Stół jadalny i Kozetka.** Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 13.
—14750—1—3

Przy ulicy Kruczej w domu Nr 4, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jesionowych, włosiem krytych, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli i sześciu krzeseł, w cenie rs. 40, stróż wskaże.
—14742—1—2

Garnitur Mebli,

fotelikowy, rzeźbiony, kanapa, 2 fotele i 6 fotelików, kryte rypsem, bordo i **Garnitur używany** z pokrowcami, za rs. 55. Ulica Gołębia Nr 179, nowy 1, mieszkania 10.
—14715—1—3

Garnitur Mebli

palisandrowych, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu Nr 1/1579, przy ulicy Widok. —14619—2—3

Z powodu słabości właścicielki jest do odstąpienia **Magazyn strojów damskich,** oraz jest do sprzedania

Garnitur mebli Aksamitnych

i szeszlong skórą kryty. — Wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, w dystrybucji po Radzyńskiej. 4—6—14429

Obicia Papierowe

w najświeższych deseniach, w wielkim wyborze, oraz **Ceraty** wszelkiego rodzaju, w Składzie pod firmą

W. Muszewski,

dawniej **J. ROŻAŃSKI.**
Ulica Długa Nr 30, pałac W-go A. Dückert, wprost Hotelu Polskiego. —13396—5—12

Na obecną porę letnią

Wino czerwone Austrjackie

Erlauer i Vöslauer

butelka po 50 i 60 kop., jako też i

Ocet francuzki prawdziwy winny

aromatyczny, zdatny tak na użytek domowy, jako też i na lekarstwo, **otrzymał i poleca**

Handel Win i Delikaterów

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.
—14120—3—3.

NOWO OTWORZONY
SKŁAD FORTEPIANÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
GEBETHNERA I WOLFFA,
Krakowskie-Przedmieście, Numer 36,
WPROST SASKIEGO PLACU.

Poleca się znacznym wyborem **Fortepianów, Pianin i Melodykonów** z najcelniejszych fabryk zagranicznych, jako to: Blüthnera, Bechsteina, Pleyela Steinwega SS., Rönisch'a, Duysen'a, Biese'go, Seilera, Schwechtena, Wanke'go, Temlera, Bretschneidera, Carusa, Noaka, Irmlera, Debaina, Estey'a & Comp., Massona & Hamlina i t. d., oraz krajowych, fabryki Maleckiego, która na wystawie powszechnej Paryzkiej i Wiedeńskiej otrzymała zaszczytne medale. 58—0 —11970—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
A. F. Galle,
Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta.

Tranu lekarskiego Dra Jongh.
Tranu białego parowego (Codliver Oil),
Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.
32—0 — 16879—

CIEPŁA Nr 6.

FABRYKA PRZY ULICY CIEPŁEJ Nr 6.

sprzedaje po cenach nader przystępnych.

Łóżka ozdobne żelazne i zwyczajne, **Kolebki** bujane ozdobne i zwyczajne **Wózki** dziecinne, **Umywalnie, Bidety, Welocypedy, Kozety, Ławki, Stoły, Stoliki i Krzesła** tak pokojowe jak ogrodowe, **Wagi decymalne** stołowe i t, p. oraz uskutecznia się szybko reparacja. Nadto przyjmują się wszelkie obstalunki na Balkony, Bramy, Sztachety, Zamki; Okucia do drzwi i okien i t. p.

Handlującym ustępuje się stosowny rabat. Zamówienia z prowincji natychmiast załatwia się. Fabryka za swe wyroby gwarantuje. 6—6 — 14011

CIEPŁA Nr 6.

ZAKŁAD
STOLARSKO-RZEŹBIARSKI
ARTYSTY-SNYCERZA
SZCZĘSNEGO CHILKIEWICZA
ulica Leszno, Numer 62.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby i najstaranniej wykonywa, jako to: kościelne, cerkiewne, meblowe, ramy, **restauruje stare inkrustacje z drzewa i kości**, modele dla fabryk odlewów, bogate boaserje do salonów, iz na jwiększą dokładnością, robi **drzwi, okna i bramy** na wzór paryzkich do nowo budujących się domów, przytem wszelkie roboty wchodzące w zakres robót stolarskich i snycerskich. Zlecenia przyjmują się według wzorów danych lub własnych, które Zakład w doborze najlepszym posiada. 7—10 — 13772 —

Preparaty Orzechowe do farbowania siwych włosów, wynalazku A. Maczuskiego w Wiedniu

EKSTRAKT ORZECHOWY,

wyrabiany z tegorocznego zbioru prawdziwych orzechów włoskich, nadszedł obecnie świeżo do Perfumerji Aleksandra Kocha. Świeży ten ekstrakt udoskonalony, nieporównanie pięknie i trwale farbuje siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny w przeciągu 3ch dni.—Jest to jedyny środek, do farbowania siwych włosów, którego używać można z zupełną pewnością i bezpieczeństwem, gdyż jako wyrób czysto roślinny, ani włosom, ani zdrowiu nie szkodzi. Oprócz ekstraktu, jest tam także do nabycia **Pomada** orzechowa i Olejek orzechowy, służące do przyciemnienia siwych włosów po cenach: Za 1 flakon ekstraktu rs. 2 kop. 50, za 1 słoik pomady rs. 1 kop. 80, za 1 flakon olejku rs. 1 kop. 20, do każdego flakonu dołączony jest sposób użycia.—Skład główny powyższych preparatów na Warszawę u **Aleksandra Kocha, Perfumera, ulica Senatorska Nr 4**, oraz jest do nabycia u Aleksandra Lipinka i u p. Pohoreckiego.—Na prowincji: u A. Fricka w Radomiu, J. Kopelowicza w Łomży i u S. Sierocińskiego i Spółki, Kantor Informacyjny w Lublinie.
1—12 — 14698 —

Drzewo opałowe w najlepszym gatunku
w Składzie pod firmą:
Brzeziński i Landy
przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 12.
„ „ „ „ olszowego „ „ 13
„ „ „ „ brzozowego „ „ 15
Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyższej na sążniu.
2—10 — 14526 —

BAWARJA

na Woli za Wolską rogatką, przy kościele Ś-go Stanisława, jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu.
—14746—1—1

Papiery Listowe:

Reps Paper, Note Paper, nowy zupełnie **Ecossais,** z odpowiedniemi kopertami i kolorowemi Monogramami.
Bilety wizytowe litografowane i drukowane à la minute, także najmodniejsze **Bilety Repsowe,**

W SKŁADZIE
JULJANA MÜLLERA,
Ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
—14739—1—6

Hotel nowozbudowany

w mieście fabrycznem Łodzi z całem urządzeniem i pięknym lokalem na restaurację do **wydzierżawienia** za złożeniem kaucji od 1go Października r b. człowiekowi fachowemu. Bliższa wiadomość u właściciela.—**Wilh. Kern w Łodzi**. 1—3 — 14650 —

MEBLE

mahoniowe, pięknej roboty, włosem wyścielane, kryte materją włosianną: Kanapa, Stół, Dwa Fotele i 6 Krzeseł, są do sprzedania. Ulica Twarda Nr 18, mieszkania 13, w każdej porze. Cena rs. 50. —14460—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Łóżka, Komoda, Stoły, Fotele,

oraz różne sprzęty gospodarskie i kuchenne. Ulica Złota Nr 4 nowy, w podwórzu na 2-m piętrze, mieszkania Nr 15. —14607—3—3

Są do sprzedania

MEBLE,

mały garnitur palisandrowy, dobrej roboty, w dobrym stanie, również **Dywan.** Elektoralna Nr 43, mieszkania 17. —14536—3—3

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie
Fortepianów Zagranicznych
L. Fränkla,

przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy. **Fortepian prawie zupełnie nowy**, o 7 oktawach, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, fabryki **Antoniego Hoffera**, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. 1—3—14761

Do sprzedania
FORTEPIAN

Petersburskiej fabryki, mahoniowy, używany, w dobrym stanie, za rs. 75. Ulica Marszałkowska Nr 40, na 2-m piętrze. —14717—1—3

Szal francuzki,

bardzo gustowny, nieużywany, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 55, w mieszkaniu p. Kornatowskiego. —14784—1—3

Z powodu wyjazdu
Maszyna do Szycia

jest do sprzedania za cenę rs. 30, nowa. Nowolipie Nr 70/2445. 1—1—14759

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
SKLEPIK,

porządnie urządzony, z zapasem wszelkich towarów prowizji. Wiadomość na miejscu, Szmulowizna, dom Fokla. —14765—1—3

Magazyn Futer
i Czapek
K. KONIŃSKIEGO.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż **Magazyn futer i czapek** przeniesiony z pod Nr 391, na Krakowskie Przedmieście pod Nr 51, naprzeciw Dobroczynności; obok cukierni Pana Kocha. Który zaopatrzyłem w znaczny zapas kiepi uczniowskich z blaszkami i numerkami, oznaczającemi gimnazjum, po rs. 1.—Są także Furażrki wojskowe, urzędnicze, liberyjne i cywilna, w różnych fasonach, po cenach umiarkowanych. —Przyjmują się także różne futra do cylowania i podszycia. 3—6—14309

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY DE ROGÉ APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, której podajemy obok *fac-simile*:



Składy w Warszawie: u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —1892—

W PRACOWNI H. Lubryczyńskiej

Nr 6

przy ulicy Piwnej w 1-m piętrze, przyjmuje się Suknie i Okrycia damskie, jako też Bieliznę damską i męzką. Suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Koszule damskie od kop. 30, Męzkie od 40, oraz wszelkie szycie na maszynie za dwa łokcie jedną kopiejkę. —14123—3—3

Młodzież Szkolna

ZNAJDZIE:

Rajscaigi czyli **Sztućce** matematyczne wyborowe, od 50 kop., 1 rs., 2, 3 i drożej.
Tornistry najlepszego wyrobu od rs. 1, 2 i 3.
Kajeta szyfrowe do pisania tablicami dla notowania zadań, wykładów i rachunków.
Zbiorki minerałów po rs. 1 i drożej.
Mikroskopy z przyborami od rs. 3 i drożej.
Gabinety fizyczne i chemiczne od rs. 10 i wyżej.

W Zakładzie Dostawcy Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu JAKÓBA PIK, Miodowa Nr 497a. —14408—2—3

Ważna Wiadomość!

Potrzebnym jest zaraz **Wspólnik**, z kapitałem rs. 8—10,000, do jednej z pierwszych fabryk w kraju, połączonej ze składem wyrobów swoich, przynoszącej 50% czystego zysku. Reflektanci raczą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. D. W. —14645—2—3

Po rs. 1 TORNISTRY SKÓRZANE

dla UCZNIÓW, dziś i codziennie sprzedawać będą na Krakowskiem-Przedmieściu przed gmachem Roeslera zwanym, gdzie sklep Krupeckiego. —14696—2—3

Jest do sprzedania

MUNDUR

galowy Sądowy VI klassy, mało używany. Wiadomość powziąć można w domu przy ulicy Marjensztad pod Nrem 16, w mieszkaniu Nr 6, codziennie do godziny 10 z rana. —14706—2—3

Jest do sprzedania

Klacz siwa,

jabkowita, oraz **Billard** w dobrym stanie. Wiadomość w Handlu Win Zięciakiewicza. Ulica Elektoralna Nr nowy 30. —14734—1—3

Jest do sprzedania

Kareta potrójna, Kocz

z fordeklem i **Wolant** i **2 Bryczki**, jedna na parę i jednego konia, wszystko w dobrym stanie, przy ulicy Leszno pod Nrem 711. Wiadomość u stróża Jakóba. —14558—2—3

Od Ś-go Michała:

7 Pokoi, przedpokój i kuchnia, spiżarnia, z piwnicą, **górą osobną** i wspólną **rs. 600** rocznie.
3 duże Pokoje i kuchnia na parterze, rocznie rs. 285. Wiadomość u właściciela domu Nr 36/1445c/5 ulica Hoża. —14582—2—6

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia umeblowane

DWA POKOJE.

Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold, stróż wskaże. —14635—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu do Nowego-Roku lub miesięcznie

LOKAL umeblowany,

na 2-m piętrze, składający się z 8 obszernych pokoi, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 9, obok Alkazaru. Wiadomość miejscowy stróż udzieli. —14616—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. **Skład** na 900 beczek cukru lub inny towar. **Składy** mniejsze. **Mieszkanie** 2 pokoje i kuchnia.
Do wynajęcia od 1 Października r. b. **3 Pokoje** i kuchnia, za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Janasza Nr 11/958/9, gdzie był Zajazd, informacja w mieszkaniu Nr 11, do południa. —14573—2—6

POKÓJ

do najęcia z meblami od 1 Września. Ulica Widok Nr 16, stróż wskaże. —14722—1—3

Nowolipki Nr 2485a (34), do wynajęcia od 1 Października r. b.

Dwa duże Pokoje

i kuchnia, na parterze. Pojedyncze pokoje z kuchniami na pierwszem i drugiem piętrze. —14079—3—3

LOKAL

złożony z czterech pokoi i sali obszernej z balkonami, także **Wozownia i Stajnia na cztery konie,** jest zaraz do najęcia lub od Ś-go Michała; także Trzy pokoje z przedpokojem na parterze i Stancje pomiejsze. Nowolipki Nr 7, u właściciela domu. —14480—3—6

Jest do odstąpienia choćby zaraz **Pokój duży,** na dole od frontu, porządnie umeblowany, dla kobiety, przy zacnej familji, może być z usługą i ze stołem lub bez, stosownie do umowy, cena umiarkowana, przytem zapewnia się spokojność, wygoda i czystość, a wrazie potrzeby opieka i dobre towarzystwo. Ulica Chmielna Nr 56, na dole, mieszkania Nr 5, stróż miejscowy wskaże. —14620—2—3

Za umiarkowanem wynagrodzeniem przy małżeństwie bezdzietnem, b. obywateli ziemskich trzy Panny mogą mieć

Mieszkanie

w oddzielnym pokoju, z całym utrzymaniem i opieką moralną, wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 1425 nowy 4, mieszkania Nr 13, od godziny 10 rano do 12 i po południu od 1 do 4. —13847—3—3

W każdym czasie lub od 1 Października r. b. jest do wynajęcia po cenie przystępnej **DWA lub TRZY POKOJE** z kuchnią, świeżo odnowione, z trzema wchodami, na 2-m piętrze od frontu, piwnica, góra wspólna, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Próżnej, czwarty dom od Ogrodu Saskiego Nr 73. Wiadomość wskaże stróż lub u Rządcy domu. —14514—3—3

POKÓJ

przy familji do wynajęcia w każdym czasie, oraz Fortepian do sprzedania 6-ciu oktawowy, w dobrym stanie, ulica Freta Nr 18, 2-e piętro, Nr 6 mieszkania. —14534—3—3

W bliskości kolumny Zygmunta, przy ulicy Podwale Nr 526/12, do wynajęcia każdego czasu świeżo wyrestaurowane

Dwa Pokoje

sypialnia z kuchenką angielską, piwnicą, górą wspólna, za cenę roczną rs. 250. Wiadomość w Zakładzie optycznym Jakóba Pik, Miodowa Nr 497a. —14409—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

TRZY POKOJE,

z przedpokojem, z balkonem, z dwoma wejściami, porządnie umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, bardzo blizko Sądu Okręgowego. Ulica Kapitulna Nr 4. O warunkach porozumieć się można w temże mieszkaniu codziennie od godz. 11 do 2 i od 4 do 6. —13997—6—6

Trzy Pokoje

z przedpokojem, na 1-m piętrze, świeżo odnowione, razem lub oddzielnie, dla Damy, są do najęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście Nr 58, mieszkania 16, w oficynie Resursy Obywatelskiej. —14733—1—3

Trzy Pokoje,

przedpokój z kuchnią, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, samo w sobie, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, do najęcia za niską cenę od 8 Października 1876 r. przy ulicy Złotej pod Nrem 33. —14714—1—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października

LOKAL,

złożony z czterech obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni ze schowankiem, na pierwszem piętrze od frontu przy ulicy Chmielnej Nr 26.—Tamże do najęcia **Dwie Stajnie i Dwie Wozownie,** razem lub pojedyńczo. —14603—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane, na parterze, od frontu zaraz do odnajęcia przy ulicy Ś-to Krzyzkiej i rogu Marszałkowskiej Nr 48. Stróż wskaże. 2—3—13872

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia **Mieszkanie** na 2 piętrze przy ulicy Nowo-Karmelickiej pod Nr 7, składające się z przedpokoju, 5 pokoi, kuchni, dwóch piwnic, wspólnej góry i wygódki od 1 Października r. b., do 1 Lipca roku 1877, za summę rs. 324. 1—3—14772

Zaraz za rogatką Wolską, idąc na lewo, a następnie na prawo jest

MIESZKANIE

składające się z czterech pokoi z wszelkiemi dogodnościami, z widokiem na ogród w domu murowanym, różowo malowanym Nr 3076 (13 nowy) od 1 Października r. b. 1—3—14778

Jest do odstąpienia na Nowym-Świecie

1 lub 2 Pokoje,

od frontu, z wspólnym przedpokojem. Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr 48, od godziny 12 do 5, mieszkanie stróż wskaże.—Tamże jest do odstąpienia **40 łokci materji** jedwabnej popielatej, **Szafa** do sukien rozbierana i **Stół** jadalny rozsuwany jesionowy. —14738—1—3

Potrzebny jest

Pokój

przy porządnej familji, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, w okolicach Leszna, Orlej, Elektoralnej i Solnej lub też w blizkości tych ulic. Osoby interesowane raczą złożyć adresa: ulica Leszno, wprost kościoła Nr 31 nowy, w sklepie Norembergskim. —14768—1—3

DWA POKOJE,

Salon i Pokój sypialny od frontu, umeblowany wygodnie, do najęcia miesięcznie lub kwartalnie. Marszałkowska Nr 58, nowy, mieszkania 3, 1-sze piętro. —14753—1—3

Pokój

do wynajęcia zaraz dla osoby płci żeńskiej przy familji, z usługą lub bez takowej, oraz można korzystać z fortepianu dobrego. Wiadomość pod Nrem 32, ulica Wspólna, stróż wskaże. —14789—1—1

Za rsr. 3 miesięcznie

POKÓJ

dla kawalera, z opałem, samowarem i usługą, przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 75. —14783—1—1

Do wynajęcia od Ś-go Michała

LOKAL

na dole, na Zielonym Placu, obok Hotelu Wiktorja Nr 12, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, z rozmaitemi wygodami. Wiadomość na miejscu. —14786—1—3

MIESZKANIE.

Są do odnajęcia zaraz **Dwa ładne Pokoje** lub **Jeden** z meblami i usługą od frontu. Róg Mazowieckiej i Berga Nr 9, pod Cukiernią. —14791—1—1

Pokoik

do wynajęcia od 8 Października, dla kobiety lubiącej spokój, z usługą i życiem, za 15 rs. miesięcznie. Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6. —14769—1—1

Jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, za cenę umiarkowaną

Sklep z Mieszkaniem.

Wiadomość, ulica Freta-Wązka Nr 42, stróż wskaże. —14595—2—3

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, na Nowym-Świecie pod Nrem 17 Karlińskiego, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu.—Tamże jest do sprzedania **Dubeltówka** za rs. 20. —14099—6—6

Są do wynajęcia

Dwa Sklepy,

jeden narożny od dwóch ulic, stosowny na handel korzenny lub skład wódki, drugi na sklep wiktuałów, Dystrybucję, oraz jest do wynajęcia **parę Mieszkań**, złożonych z 4, 3 i 2-ch pokoi, z kuchniami. Wiadomość na miejscu Nr 13 nowy, ulica Wielka, u Rządcy. —14510—3—3

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia każdego czasu z wygodnem mieszkaniem i nader przystępną płacą komornego, ulica Topiel Nr 10. —14506—3—3

Z powodu wyjazdu jest w każdym czasie

Sklep Wiktualny,

połączony z Dystrybucją i Norymberszczyzną, w dobrym miejscu, za cenę przystępną do sprzedania. Wiadomość, ulica Miodowa „pod Gwiazdą" w bufecie. —14588—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, na korzystnych warunkach, przy ulicy róg Pięknej i Marszałkowskiej Nr nowy 6. —14541—2—3

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia każdego czasu, w miejscu korzystnem, na ulicy Pańskiej Nr 77 nowy. Wiadomość na miejscu. —14695—2—3

Z powodu słabości właściciela jest

Sklep Norymbergski

zaraz do odstąpienia, przy ulicy Mostowej Nr 14 nowy. —14627—2—3

W Sobotę dnia 14 (26) b. m. na Mokotowskim polu, zgubiony został **Paszport Austryjacki, z Patentem targowym na imię Josef Chmurni.** Łaskawy znalazca zechce złożyć na ulicy Granicznej Nr 9, u właściciela domu za nagrodą. —14644—2—2

We Wtorek dnia 29 b. m., około godziny 11-tej z rana, w Saskim Ogrodzie, w Alei wychodzącej na ulicę Królewską na ławce, zostawiono

TEKĘ

z listami niemieckiemi, adresowanemi „Samuel Bliekman." Uczciwy znalazca raczy takowe odesłać przez posłańca na ulicę Sienną Nr 6, posłańcowi tam się zapłaci. —14774—1—2

Znany Dorożkarz, który był wzięty w Sobotę d. 26 Sierpnia r. b., o godzinie 1 po południu, z rogu ulicy Czystej i Placu Saskiego, zawiózł trzy osoby do Szpitala Ujazdowskiego. Uprasza się go o zwrócenie

BUTÓW

pozostawionych w jego dorożce, na ulicę Trębacką. pod Nr 7 nowy, mieszkania 8, za nagrodą. —14745—1—1

Nagrody rs. 10.

Skradziony został **Pierścionek**, w środku średniej wielkości rubin, na około osadzony brylancikami. Uprasza się Panów Jubilerów, aby bacznie na powyższy pierścionek zwrócili uwagę i nieprawego posiadacza przytrzymali, ktoby takowy odniósł, otrzyma powyższą nagrodę, na ulicy Elektoralnej Nr domu 10 mieszkania 11. —14781—1—1

W dniu 15 (27) Sierpnia r. b. przybłąkał się

Pies Wyżeł

kasztanowaty (cwajnos) z obrożą najzyblerową i tabliczką. — Właściciel takowego może się zgłosić po odbiór pod Nr 37, przy ulicy Nowolipie, za zwróceniem kosztów. — Wiadomość u stróża tegoż domu. 1—3—14760

SUCZKA MŁODA

lewretka, koloru orzechowego, z zieloną wstążeczką na szyi, w d. 28 Sierpnia r. b., zaginęła w Ogrodzie Saskim. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Królewską Nr 21 nowy, do właściciela domu za nagrodą. —14720—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.